

No. 13

Paryż, wtorek 19 września 1944.

Wydano kosztem Banku Polska Kasa Opieki S.A. - Oddział w Paryżu
 35, rue Taitbout - Paris IX.

Wiadomości o Polsce.

Walka o Warszawę.

/Radio londyńskie/. W swoim ostatnim komunikacie gen. Bór donosi, że nawiązał łączność ze sztabem armii operującej na Pradze, oraz, że wojska armii krajowej weszły w bezpośredni kontakt z armią pozostającą pod rozkazami sowieckiego marszałka Rokosowskiego.

Wojska sowieckie udzieliły pomocy armii krajowej w zaopatrzeniu, a myśliwskie lotnictwo sowieckie uniemożliwiło naloty niemieckich bombowców na Warszawę.

Po otrzymaniu świeżych zapasów w sprzęcie, amunicji i żywności, wojska gen. Bóra przejęły inicjatywę działań w śródmieściu, na odcinku ulicy Książęcej i terenu Sejmu. Na Żoliborzu Niemcy ograniczają się do obrony, natomiast wykazują dużą aktywność, celem utrzymania arterii opasujących Warszawę.

Spadochroniarze polscy.

Spadochroniarze polscy wraz z piechotą lotniczą angielską i kanadyjską, wzięli udział w lądowaniu z powietrza na tyłach frontu niemieckiego w Holandji. Lądowanie to, w skali dotychczas niespotykanej, poprzedzone było ciężkim bombardowaniem stanowisk artylerji i lotnisk niemieckich. Do opuszczenia oddziałów spadochronowych użyto tysiące szybowców, z setkami holujących je samolotów i osłaniających aparatów eskorty.

Polskie oddziały spadochronowe zostały utworzone za inicjatywą gen. Sobasowskiego; początkowo rekrutowały się one głównie z ochotników, z formacji piechoty polskiej, stacjonowanych w Anglii, a następnie z uciekinierów z obozów jeńców w Niemczech, oraz z wojsk polskich, które z Z.S.R.R. przeszły na Bliski Wschód.

Ośrodek szkolenia polskiego spadochroniarstwa, mieszczący się w Szkocji zyskał sobie takie uznanie, że odbywali w nim ćwiczenia wojskowi innych narodów sprzymierzonych, jak Francuzi, Belgowie, Serbowie, Czesi, Norwegowie i inni.

Zarówno Polacy, jak i ci wszyscy spadochroniarze sojusznicy, nosili oznakę orła zrywającego się do lotu.

Wojska polskie na froncie zachodnim.

Dywizja gen. Maczka operuje w Holandji.

Gen. Maczek zwrócił się do ludności polskiej zamieszkującej północną Francję, Belgię i Holandję, z podziękowaniem, za jej zachowanie się, udział i pomoc w uwalnianiu tych terenów z pod okupacji wroga.

Ojciec Sw. przemawia do tysięcy żołnierzy polskich.

Powtarzany za dziennikiem francuskim "L'Aube" / z dn. 16 bm. / następującą wiadomość z Rzymu.

Papież wygłosił przemówienie, wobec tysięcy żołnierzy polskich, zwracając się do nich, z następującymi słowami:

" Nasze serce krwawi się i nie znajdujemy słów, gdy myślimy o ruinach waszej bohaterkiej stolicy.

" Będziemy czynić nadal dla Polski wszystko, co jest w naszej mocy i nie zaprzestaniemy zabierać głosu, wśród zgiełku wojny, aby z jednej strony odwoływać się do uczuć humanitarnych, a z drugiej - do uczuć sprawiedliwości i poszanowania naszych praw."

Według informacji tegoż dziennika, Ojciec Sw. miał polecieć Swemu nuncjuszowi w Berlinie, aby występował u władz niemieckich o uwolnienie kardynała Hlonda, który niedawno z Francji został przewieziony do Niemiec.

F. p. 315¹³ res. 1A 578 A

Konferencja w Quebecu.

Radio londyńskie donosi, że obrady konferencji zostały zakończone.

Czy Kesserling zamierza opuścić Włochy.

/Defense de la France/. Według wiadomości, otrzymanych przez dziennik szwajcarski "Popolo e liberta", a pochodzących z północnych Włoch, wydaje się, że Niemcy przygotowują się do całkowitej ewakuacji włoskich prowincji: Lombardji, Piemontu oraz miast Como i Varese. Hasło do tej ewakuacji miałyby być dane telefonicznie. Wszyscy cywilni obywatele Rzeszy już przejechali przez przełęcz Brenneru, a wszystkie pojazdy, samoloty i inne środki transportowe są gotowe do drogi.

Finnowie wypędzili Niemców z wyspy Hogland.

/Defense de la France/. Korespondent szwedzkiej agencji prasowej donosi, że wojska fińskie oczyściły wyspę Hogland z Niemców, którzy tam wylądowali; 700 z nich wzięto do niewoli, w tym 300 rannych.

Lotnictwo sowieckie dokonało trzech nalotów na statki zakotwiczone u brzegów wyspy i na wojska, którym udało się wylądować. 12 okrętów zatono, lub zostało spalonych.

Niemcy wysadzili w powietrze zabudowania na lotnisku w Bjoerneborg, na południe-zachodzie Finlandji, jak również i sąsiednie domy.

Szefowie faszystowcy ustępują.

Kilka wybitnych osobistości neo-faszystowskich wycofuje się z życia publicznego. Donoszą o ustąpieniu szefów faszystowskich Turynu i Aosta, jak również zastępcy sekretarza partji - Pizzanigo, rannego parę miesięcy temu. Mówi się nawet o dymisji Pavoliniego, sekretarza partji.

Po zamknięciu konferencji w Quebecu.

Przyjazd ministra Edena i nieoficjalne rozmowy, dają powód do różnego rodzaju domysłów. Jedni uważają, iż chodzi o uregulowanie sporu polsko-sowieckiego, inni, że raczej sprawa dopuszczenia Francji do udziału przy ustalaniu warunków rozejmu z Niemcami, jeszcze inni dopuszczają możliwość rozpatrywania propozycji pokojowych ze strony Niemiec.

W każdym razie oczekuje się wydarzeń dyplomatycznych o wielkiej doniosłości, które nastąpią po decyzjach podjętych w ub. tygodniu. W kołach zbliżonych do konferencji zauważa się, że szybkość wydarzeń wojskowych w Europie mogłaby doprowadzić do dalszych spotkań Roosevelt - Churchill, zanim Premier brytyjski wyjedzie do Anglii. W tej sprawie miałyby być do Cordell Hull prowadzić dłuższe rozmowy z przedstawicielami dyplomatycznymi Turcji i Portugalii. Na konferencji prasowej, która miała miejsce po tych rozmowach, amerykański minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie chodziło bynajmniej o sprawę udzielania schronienia przywódcom nazistowskim przez kraje neutralne.

Polacy na barykadach.

Pod tym tytułem zamieszcza pismo "Courrier Français du Témoignage Chrétien" artykuł o udziale Polaków w ruchu wyzwolenia Francji. Pismo mówi o odezwach z dn. 21 i 22 sierpnia, wydanych przez P.O.W.N. Następnie cytowany jest obszerny wyjątek z przemówienia Delegata Rządu, wygłoszonego przez radio. Dziennik francuski podaje od siebie: "Dywizje polskie biły się wspaniale pod Tobrukiem, Monte Cassino i w Normandji, zaś Polacy we Francji, na wezwanie swego rządu, wzięli udział we wspólnej walce, albo w szeregach organizacji polskiej /P.O.W.N./, albo w grupach F.F.I. Znaleźliśmy ich również na barykadach w dzielnicy St. Paul w Saint Denis, w Argenteuil i Aulnay-sous-Bois.

W dalszym ciągu dziennik opisuje uroczystość zawieszenia polskiego sztandaru na gmachu Polskiej Ambasady i kończy swój artykuł słowami: "Polacy walczyć będą bez wytchnienia aż do ostatecznego zwycięstwa które wraz z uwolnieniem ich Ojczyzny, przyniesie pojednanie całego świata!"

Z różnych frontów. Najważniejszym wydarzeniem dnia było lądowanie z powietrza wojsk sojuszniczych na tyłach frontu niemieckiego w Holandji. Na terytorjum Rzeszy, Amerykanie przerwali linię Zygfryda i maszerują na Kolonję. Niemcy nie mogąc bronić linii Zygfryda przystąpili do budowy nowej linii umocnień nad Renem.